

czesnych społeczeństwach; 3. rozpoznaje powiązania w badaniach na politykę poziomów globalnego, społecznego, organizacyjnego i grupowego; 4. bada kształtowanie się nowej tożsamości społecznej i nowych ruchów społecznych oraz ich wzajemnych powiązań jako kluczowych problemów; 5. rozpoznaje struktury (instytucje) z działaniem (myślenie, świadomość, działające społecznie).

Przypomina się, że każda dziedzina badań posiada kilka kluczowych pojęć, które są używane przez badaczy chcących rozpoznawać podstawowe problemy badawcze. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje *władza*. W jej prezentacji posłużono się zarówno holistycznym, jak i wąskoanalitycznym jej oglądem poznawczym.

Objasniając kulturowe aspekty polityki przypomina się, że pojęcie *kultury* jest jednym z najczęściej stosowanych w naukach humanistycznych i społecznych. Jest ono wieloznaczne zarówno w pojmowaniu naukowym, jak i potocznym. W najszerszym definiowaniu oznacza ono wszystko, co nie jest naturą, ale działaniem człowieka, który jako jedyny w przyrodzie gatunek nie tyle sam się biologicznie dostosowuje do warunków, w jakich żyje, ale warunki te zmienia i dostosowuje do swoich potrzeb. Zauważa się, że przez pojęcie *kultury* można rozumieć wszelkie zjawiska, bardzo zróżnicowane w zakresie swego pochodzenia, natury i funkcji, ale podstawowymi elementami kultury są ludzkie działania oraz pochodzące od nich przedmioty, które stanowią zewnętrzną, zobiektywizowaną postać kultury. Kultura to wszystko – co ludzie czynią, myślą i posiadają jako członkowie danej zbiorowości. Kultura jest zawsze zlokalizowana w czasie i przestrzeni oraz w zbiorowości społecznej. Immanentnym atrybutem każdego społeczeństwa jest struktura, rozumiana jako układ stosunków, hierarchii i dystansów między ludźmi, kategoriami społecznymi, organizacjami, instytucjami i innymi elementami, dającymi się w społeczeństwie wyodrębnić.

W prezentacji zjawisk i procesów z zakresu socjologii polityki istotne miejsce zajmuje *jednostka*. Zauważa się, że od zarania dziejów postrzegania intelektualnego świata ujawniają się kontrowersje poznawcze dotyczące jej autono-

mii i określenia miejsca w społeczeństwie. Zauważa się też, że życie polityczne nie ogranicza się tylko do ortodoksyjnych form działania politycznego: do działania na obszarze oficjalnych instytucji państwa, partii politycznych czy wyborów reprezentacji parlamentarnej i rządu. Ruchami społecznymi nazywa się zazwyczaj zbiorowe dążenie ludzi do realizacji wspólnego celu. Uważa się je obecnie za główne agendy zmian życia społecznego. Ruchy społeczne są zwykle definiowane jako zbiorowe dążenia do przeprowadzenia jakiegoś rodzaju zmiany społecznej.

Prezentację problemu poznawczego – określenia miejsca socjologii polityki wśród innych dyscyplin poznania humanistycznego i społecznego dopełnia starannie zgromadzona Bibliografia (s. 377–389). Wskazuje się w niej tytuły najnowszych studiów dotyczących tej dyscypliny naukowego poznania.

Książka zasługuje na uwagę czytelniczą przede wszystkim ze względu na:

1. określenie istoty i powołania naukowego socjologii stosunków politycznych;
2. wskazane zależności między politologią a socjologią polityki;
3. zaprezentowanie przewartościowujące podstawowych kategorii życia politycznego, oraz ukazania ich w perspektywie socjologii polityki;
4. dostarczenie starannie uporządkowanej literatury przedmiotu, dotyczącej socjologii polityki;
5. wskazanie relacji między „twardym” i „miękkim” rozpoznawaniem rzeczywistości politycznej.

*Andrzej Chodubski*

*Odslony współczesnej polityki*, red. Janusz Golinowski, Artur Laska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2012, ss. 281+1 nlb.

Analiza współczesnej rzeczywistości politycznej określana odstonami jest przekonywującym wyzwaniem naukowym. Słusznie też we Wstępie do prezentowanej książki podkreśla się, że szybko zmieniająca się rzeczywistość ujaw-

nia zaskakująco nowe problemy i napięcia, ponieważ obecne technologie, zwłaszcza informacyjne i komunikacyjne, mają istotny wpływ na kształt życia społeczno-politycznego. Aby zrozumieć świat polityki, trzeba w pewnym sensie nadać mu znaczenia, warunkiem sensownej obserwacji polityki jest gromadzenie wiedzy teoretycznej, koniecznej do tego, aby nadać znaczenie obserwowanej rzeczywistości społecznej.

Przypomina się tu, że klasyczna definicja polityki jako sztuki rządzenia wpisuje się do tradycji europejskiej w dwóch odmianach, identyfikowaniem z Platonem i Arystotelesem. W ujęciu pierwszego z nich polityka stanowi przybliżenie ułomnej formy stosunków społecznych do ideału, należącego do innego, transcendentnego świata. Natomiast jego uczeń Arystoteles nie szukał ideału w świecie transcendentnym, lecz w rozwiązaniach instytucjonalnych swojej epoki. Stąd jego rozwiązania skłaniają się ku strategii odnajdywania tego, co najlepsze wśród rozmaitych, realnie funkcjonujących projektów na tle, że jego końcowa proporcja w ostatecznym rozrachunku uzyskuje rangę modelu normatywnego.

Istotę wykładu prezentuje się w trzech częściach książki, zatytułowanych: I. Idee demokracji w działaniu, narzędzia i kierunki konceptualizacji; II. Sfera publiczna w medialnych projekcjach ładu; III. Obywatel wobec komunikacyjnych narzędzi wpływu. W części pierwszej zaprezentowano cztery zagadnienia, tj. 1. Ideologia, polityka, władza a współczesna technika (wzajemne uwarunkowania i oddziaływania); 2. Marketing i definiowanie demokracji; 3. Politologiczne determinanty technokracji polityki; 4. Postpolityka – niepewna przyszłość demokracji? W części drugiej prezentuje się sześć zagadnień: 1. Tabloidyżacja wizerunku polityki w mediach – anatomia zjawiska; 2. Modele funkcjonowania magnata medialnego w postdemokracji – analiza porównawcza przypadków Ruperta Mardocho i Silvia Berlusconi; 3. *Photoshów* – rzecz o estetyce i kadrowaniu „swoich” oraz konkretów politycznych; 4. Wizualna metafora czy shockvertising? Okładka prasowa jako medium w komunikowaniu politycznym na przykładzie polskich tygodników prestiżowych; 5. *Pompa funebre* współcześnie. Polityczny, symboliczny i medialny wymiar po-

grzebu prezydenta Lecha Kaczyńskiego; 6. Konwencja partyjna – festiwal, msza, widowisko. Rola i funkcje masowych wydarzeń politycznych w Polsce. W części trzeciej wyodrębniono pięć zagadnień, tj. 1. Wokół podmiotu realizującego się w publicznym działaniu komunikacyjnym – pedagogiczne prowokacje inspirowane myślą Jürgena Habermasa; 2. Jednostka wobec presji uzależnień struktur politycznych i globalnego rynku; 3. Zastosowanie technik komunikowania partii politycznej z wyborcą przez Liberalnych Demokratów; 4. Demokratyzacja, symulatory, celebryci; 5. Podstawowe przesłanki manipulacji politycznej w III Rzeczypospolitej.

W prezentacji zagadnień wskazuje się, że w literaturze naukowej i politycznej oraz publicystycznej wiele miejsca poświęca się ideologii, polityce i władzy, ale z reguły bez odniesienia do techniki. Tymczasem jest tak, że od początku cywilizacji ludzkiej siłę miał ten, kto miał w dyspozycji najmocniejszą technikę – od maczugi począwszy. Technika przez stulecia czy może tysiące lat była przypisana do pojedynczego człowieka (szabla, karabin, granat), czy grupy ludzi (machina obłężnicza, okręt, wyrzutnia rakiet). Jednakże technika (rozmaite urządzenia, instrumenty oraz technologie, czyli procedury operowania nimi) służy – i to w stopniu rosnącym – polityce i władzy (np. armatki wodne, wykrywacze kłamstw, kamery inwigilacyjne, aparaty podsłuchowe, oprogramowania blokujące strony internetowe, telewizyjne itp). Przypomina się, że każde społeczeństwo *hic et nunc* dysponuje jakąś techniką, jakimś potencjałem, poziomem, umiejętnościami operowania siłą, kulturą techniczną. Elementy techniki, jej systemy można wytwarzać samemu (potrzebny odpowiedni potencjał naukowy i przemyślowy) lub w kooperacji czy też korzyści z możliwości jej transferu (potrzeba jej źródeł oraz środków). Różnicowanie świata było i jest wielkie w tych dziedzinach. Stąd takie terminy, jak liderzy techniki, luka techniczna, luka cyfrowa itp. Stąd oceny krajów i ich społeczeństw z punktu widzenia dynamiki technicznej, poziomu techniki, celów i strategii modernizacji. Technika współcześnie obejmuje i przenika wszystkie obszary, dziedziny życia i działania ludzi, zwłaszcza w krajach rozwiniętych, o gospodarkach otwartych korzystających

– dobrze lub źle z okazji rozwojowych, jakie daje globalizacja.

Cyberprzestrzeń staje się dodatkową przestrzenią społeczną, w której funkcjonują wszyscy aktorzy polityczni, z tym że dla sektora społecznego, obywatelskiego, dla ludzkich jednostek stała się ona nową, wielką, historyczną szansą upodmiotowienia i komunikowania itd. Takich możliwości, tej skali, zasięgu, wszechstronności jeszcze w historii ludzkości (i polityki) nie było. Nowa przestrzeń zdaje się być niekontrolowana przez aktorów politycznych.

Wskazuje się, że polityka, konflikty, interesy mają coraz większy wymiar generacyjny. Efektem techniki (głównie żywnościowej, higienicznej i medycznej) jest to, że ludzie żyją dłużej, kończy się szybka wymiana pokoleń.

Charakteryzując demokrację zauważa się, że można ją definiować na różne sposoby. Najbardziej popularnym (w dosłownym rozumieniu tego pojęcia) sposobem jest jej odnoszenie do pojęcia *większości*. Większość ma być w rozumieniu demokracji nie tylko koniecznym, ale także wystarczającym jej warunkiem i kryterium. Kategorię tę odnosi się w wykładzie do instytucji religii, reklamy, marketingu.

W analizie poznawczej istotny aspekt stanowi technokratyzacja polityki. Technokratyzm wprowadza umiejętności polityczne do technicznej wiedzy, osadzonej w ramach utylitarystycznej doktryny mądrości. Liberalizm nie oznacza technokratyzmu i jest więc jego zaprzeczeniem.

Zauważa się, że kluczowe znaczenie dla sprawnego funkcjonowania państwa ma nie tylko jego struktura instytucjonalna, formalne podstawy systemu politycznego ale nade wszystko zaufanie, a zatem więź między rządzącymi i rządzonymi. Tym bardziej w demokracji, gdzie władza musi zabiegać o głos i wsparcie obywateli. Więcej, winna być przez nich kontrolowana i rozliczana, a to z reguły zakłada zaufanie ograniczone. Z jednej strony, zaufanie jest funkcją poczucia bezpieczeństwa jednostek i grup społecznych, którego zabezpieczenie to jedna z najważniejszych powinności państwa. Z drugiej – zaufanie obywateli do państwa, budowane na przejrzystości i kontroli rządzących, to umocnienie jego wiarygodności, a zatem akceptacji jego działań.

W prezentacji kwestii poznawczych wskazuje się, że projekty nowoczesnego społeczeństwa, ukierunkowane na przetwarzanie informacji, zakładają opracowanie i sukcesywne warunkowanie rozbudowanej infrastruktury narzędzi komunikacyjnych, zmieniających warunki życia kulturowego i społecznego. Istotną rolę w tym procesie nabywania umiejętności odgrywają środki masowego przekazu, prezentujące różne treści i stanowiące zarazem fundament zmieniającego się społeczeństwa. Nowe wcielenia modelu relacji rynkowych w sferze życia publicznego stwarzają przesłanki do tworzenia innego społeczeństwa i nowego sposobu myślenia o świecie. Przejawem takiej formy nowego ładu, zakotwiczonej w mechanizmach wyróżniałości i komercjalizacji życia publicznego jest marginalizacja sfery polityki do wymiaru sporów personalnych i rytualnego spektaklu gry o władzę. Spory i różnice merytoryczne stają się drugorzędne wobec wpływu praktyk towarzyskich animacji wpływowych postaci życia publicznego zmagających się z możliwościami i ograniczeniami swojej ekspansji. W takiej też widowiskowej formie uzewnętrznia się wszystkie elementy definiujące tabloidyzację sfery polityki. Podkreśla się, że tabloid oznacza gazetę wydawaną w formacie ok. 37–40 cm × 27–30 cm.

Mały format gazety tabloidowej ma służyć wygodzie czytelnika Tabloidyzacja mediów, czyli wieloaspektowa zmiana jakościowa i ilościowa, bowiem zmienia się forma środków przekazu (krótsze artykuły, większe zdjęcia w prasie, krótsze programy z „dworską” oprawą w telewizji itd.); jakościowa, ponieważ tabloidyzacja to jednocześnie proces upraszczania debaty, ograniczania jej do prostej odpowiedzi, którą można wyrazić w kilkunastosekundowym telewizyjnym spocie lub kilkudziesięciu minutach. Proces „tabloidyzowania” dotyczy prasy, telewizji i Internetu (s. 84).

W medialnym ujęciu obraz polityki prezentuje się jako sferę transakcji w świecie medialnych autorytetów, podporządkowanym kosmetycznym zbiegom zachowania pozorów udziału wszystkich obywateli w zarządzaniu. W takim ujęciu rozumienie sfery politycznej jako obszaru gry o władzę, budowane za pomocą nowoczesnych narzędzi komunikacji, czym ową prze-

strzeń kategorią ulegającą rozproszeniu w sieci fragmentarycznym identyfikacji z ludźmi władzy. Zauważa się, że w tabloidowym przekazie dominuje schematyczny obraz świata, który sprowadza się do jasnego podziału na dobrych i złych (s. 105). W prezentacji tzw. *postindustrialnych magnatów medialnych* dostarcza się wiedzy o działalności Rupperta Murdocha i Silvio Berlusconi. Przybliża się znaki tworzenia się przemysłu medialnego.

Analitycznie prezentuje się w ukazywaniu problemu poznawczego przekonanie, że w wielu obrazach ludzie pozostają w ogniu krzyżujących się presji, czy rzecz dotyczy mniej lub bardziej wyrafinowanej konsumpcji, czy innego typu projektowanych wyborów (s. 126).

Analitycznie zaprezentowano w wykładzie problem wizualnej metafory na okładkach prasowych, co zezemplifikowano prestiżowymi polskimi tygodnikami. Na dużą uwagę zasługuje analiza wydarzenia medialnego jakim jest ceremonia pogrzebu głowy państwa, która zginęła w katastrofie lotniczej. Podkreślono tu, że w polskiej obyczajowości jest coś takiego, jak majestat śmierci. Ujawnia się zobowiązanie do formułowania wyłącznie pozytywnych opinii o tych, którzy pożegnali się z życiem (s. 181).

Prezentując rolę i funkcje masowych wydarzeń z punktu widzenia teatru polityki, zauważa się, że aktorzy zbiorowi życia politycznego fabrykują i celebrytują święta, będąc źródłem politycznych rytuałów. Prezentacja zbiorowych wydarzeń politycznych przez pryzmat ceremonii, pompatycznych spotkań organizowanych na wielką skalę nie tylko pozwala na przyciągnięcie uwagi mediów, ale na badanie obrazu danego środowiska w zbiorowej wyobraźni widowni obserwującej spektakl. Aktorzy w kontaktach z publicznością w coraz większym stopniu odwołują się do sfery rozrywki. Funkcja ludyczna w mediach jest współcześnie tą, która wyduje się w nich dominować. Nazywanie masowego wydarzenia politycznego „mszą” stanowi jedynie metaforyczny punkt wyjścia do rozważań na temat przenikania sfery *sacrum* do świeckich rytuałów życia społecznego. Podkreśla się, że codzienne odgrywanie ról jest stałym elementem sceny, w tym politycznej. Każda z masek wymaga odpowiedzialnej oprawy: scenerii, rekwizytu, partnerów na scenie, przestrzeni sta-

nowiącej tło zdarzeń. Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, iż gra sceniczna aktorów sceny politycznej – także polskiej jest z czasem coraz bardziej świadoma i zaplanowana (s. 200).

Zwracając na miejsce jednostki we współczesnym świecie podkreśla się, że w świecie tym definiowanym przez globalizację i ponowoczesność, istnieją szczególne relacje pomiędzy jednostką – obywatelami, sferą polityki, a sferą ekonomii. Sieć wzajemnych oddziaływań w sferze gospodarczej obejmuje cały glob, zaś ukształtowała się w trwającym długim procesie, do początku lat 90. XX w. Zmieniły się wówczas podstawowe paradygmaty, dotyczące życia polityczno-gospodarczego. Powszechnie przyjęto przekonanie o gospodarce rynkowej jako optymalnym systemie ekonomicznym. Zauważa się, że współczesna demokracja zdeteterminowana jest przez system ekonomiczny. Prymat ekonomii nad polityką nie jest nowoczesnością; obecna demokracja jest w pewnym sensie produktem rynku (s. 226). Liberalna demokracja to termin, który oznaczać miał najlepszy produkt polityczny, a zarazem ekonomiczny cywilizacji Zachodu, swoiste połączenie najlepszego systemu politycznego (demokracja) z najlepszym systemem ekonomicznym (gospodarka rynkowa). Liberalna demokracja oraz gospodarka rynkowa miały stanowić samonapędzający się mechanizm. Determinantę współczesnej demokracji w globalizującym się od kilku dekad świecie jest rozwój mass mediów, niespotykanego wcześniej w historii nośnika wiedzy, likwidującego problem czasu i przestrzeni. Podkreśla się, że media i politycy żyją w symbiozie. Media za sprawą polityków zyskują atrakcyjne tematy, natomiast politycy dzięki mediom mogą istnieć w świadomości społeczeństwa. Dlatego, paradoksalnie, dominującym w praktyce dziennikarskiej tematem jest polityka rozumiana jako gra, w której ktoś wygrywa i ktoś przegrywa. Sami politycy nieustannie dostosowują się do wyścigu formułowanego przez mass media. W ten sposób demokracja zostaje sprowadzona do roli areny walk wizerunkowo-socjotechnicznych (s. 229–230). Podkreśla się dalej, że fundamentem każdego systemu demokratycznego są uczciwe, wolne w pełni demokratyczne wybory.

Charakteryzując życie partyjne Wielkiej Brytanii wykazuje się, że czynnikiem sprawczym osiągniętego w 2010 r. rozwoju przez Liberalnych Demokratów były zarówno elementy marketingowe, jak i programowo-personalne (s. 235). Wybory te przyczyniły się do wzmocnienia wpływu Liberalnych Demokratów na brytyjski system partyjny.

Na dużą uwagę zasługuje analiza o demokracji symulokratach i celebrytach; w refleksji uogólniającej zauważa się, że należy postrzegać też niebezpieczeństwo, aby celebryta nie „wylansował się” kosztem polityka i jego kampanii – bo przecież to o wybory tu chodzi, a nie kolejną okazję do zaistnienia w środkach masowego przekazu.

Usystematyzowanej wiedzy dostarcza się w prezentowaniu przesłanek manipulacji politycznej. Zauważa się tu, że dzięki rozwojowi techniki i inżynierii współczesne możliwości manipulacji są tak wielkie, że stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy jest nieefektywne, podobnie jak na pewnym etapie przestało być opłacalne posiadanie kolonii. Najbardziej wymiernym wskaźnikiem manipulacji jest zdolność społeczeństwa do rozumienia treści przekazu politycznego, gdyż tylko wtedy będzie ono w stanie podejmować racjonalne decyzje.

Wskazując podstawowe ogniwa wartości poznawczych w prezentowanej książce zauważa się przede wszystkim: 1. Nośność i aktualność ukazanych zjawisk i procesów współczesnego życia politycznego, sytuują się w ramach globalnej rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej; 2. Wykazanie roli postępu naukowo-technicznego w kształtowaniu współczesnego obrazu życia społeczno-politycznego; 3. Dostarczenie usystematyzowanej wiedzy o nowych zjawiskach komunikacji politycznej; 4. Wskazaniu nowych ogniw polskiej kultury politycznej, generowanych przez unifikację życia kulturowego; 5. Podniesieniu wagi i znaczenia dokonywania w czasie pod wpływem przemian kulturowych przewartościowań w sferze definiowania zjawisk społeczno-politycznych.

*Andrzej Chodubski*

Julian Auleytner, *Polityka społeczna w Polsce i w świecie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2012, ss. 464.

Wśród różnych dyscyplin naukowych zajmujących się definiowaniem, dostarczaniem wiedzy faktograficznej i eksplanacyjnej oraz predyktywnej o rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej ważną rolę spoczywa na polityce społecznej. W sytuacji dokonujących się głębokich przemian globalizacyjnych, budowy nowego ładu integrującej się Europy oraz transformacji ustrojowej w Polsce zapoczątkowanej w latach 80. XX w. jej powołanie *stricte* naukowe jest swoiście usuwane w cień innych tzw. priorytetowych trendów badawczych, określanymi niekiedy standardami badań międzynarodowych. W tej sytuacji na dużą uwagę zasługuje opublikowanie monografii pt. *Polityka społeczna w Polsce i w świecie*; jest to drugie wydanie tej książki, wzbogacone i zaktualizowane o niektóre nowe dane.

We *Wstępie* do I wydania zauważa się, że data wejścia Polski do Unii Europejskiej była jednocześnie bilansem zamknięcia czysto narodowej polityki społecznej i bilansem otwarcia dla integracji z europejską polityką społeczną. Wektory rozwojowe do niedawna wskazywane były przez państwo. To ono decydowało, jakie potrzeby obywatela i w jakiej kolejności będą zaspakajane. Obecnie ciężar licznych decyzji z jednej strony przesuwają się na szczebel Komisji Europejskiej, z drugiej, schodzi do lokalnych wspólnot, które muszą na podstawie diagnoz przygotować strategię własnego rozwoju.

Taka polityka ma wpisany mechanizm włączania obywateli w decydowanie o przyszłości. Powstaje tym samym obywatelska polityka społeczna, orientująca się na procesach demokratycznego uczestnictwa w decydowaniu o rozwoju własnego środowiska. Kierunki rozwojowe nadal określa i to w coraz większym stopniu Unia Europejska. Nie muszą one kolidować z działaniami lokalnymi, ale mogą uświadamiać nowe wizje rozwojowe. Spór o opiekuńczość państwa stopniowo będzie wygasnąć, jego ciężar przesunie się do środowisk lokalnych, w których formowane są wspólnotowe priorytety rozwojowe.